

Sygn. akt IX Ka 676 / 14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Barbara Plewińska

Protokolant - stażysta Marzena Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 roku

sprawy **B. S.**

obwinionego z art. 92 § 1 kw w zw. z § 95 - 98 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury
w sprawie znaków sygnałów drogowych

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 24 października 2014 roku sygn. akt XII W 2571 / 14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego
w Toruniu / kwotę 30,- / trzydziestu / zł. tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez
Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 676/14

UZASADNIENIE

B. S. został obwiniony o to, że w dniu 9 maja 2014 r. o godz. 21:20

w T. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), kierując pojazdem marki T. nr rej. (...) nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej
i wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle,

- tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 95-98 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie znaków sygnałów
drogowych.

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, uznał obwinionego za winnego
popelnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu za to, na podstawie art. 92 § 1 kw, karę grzywny w wysokości 200,-
zł.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,- zł z tytułu opłaty sądowej oraz obciążył go kwotą
100,- zł z tytułu wydatków poniesionych w sprawie.

Wyrok ten zaskarżył **w całości obwiniony**, zarzucając mu, jak należy mniemać, mające wpływ na treść orzeczenia
naruszenie przepisów postępowania, dotyczących oceny dowodów, poprzez pochopne odrzucenie jego wyjaśnień
i oparcie wyroku na zeznaniach policjanta M. L.. W ocenie obwinionego, w zeznaniach tego świadka jest wiele
rozbieżności. Obwiniony zakwestionował de facto cały przebieg zdarzenia oraz swoje sprawstwo.

Na rozprawie apelacyjnej, podtrzymał on wniesiony środek odwoławczy, wnosząc o wydanie wyroku uniewinniającego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy – po zapoznaniu się z całokształtem zgromadzonego materiału, treścią zaskarżonego wyroku, treścią jego uzasadnienia oraz treścią apelacji – doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Podzielając ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy oraz akceptując wynikające z niej ustalenia faktyczne, nie sposób zgodzić się z zarzutami apelacji. Ocena dowodów jest rzetelna i rozsądna a sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień. Skarżący prowadząc w apelacji polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti niezasadnie zarzucił, iż sąd ten błędnie oceniając zebrany materiał dowodowy dowolnie przyjął, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu wykroczenia. Sąd I instancji przeprowadził bowiem przewód sądowy w sposób prawidłowy, zgromadzone dowody poddał należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpow, w wyniku czego dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Ocena dowodów w żadnej mierze nie naruszała reguł określonych w art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpow.

Zdaniem sądu odwoławczego obwiniony w swej apelacji nie zdołał wykazać sądowi I instancji uchybień w ocenie materiału dowodowego oraz poczynionych w oparciu o tą ocenę ustaleń. Obwiniony prezentując wyniki własnej analizy dowodów i po raz kolejny przekonując, że nie przejechał skrzyżowania na czerwonym świetle, próbował podważyć twierdzenia funkcjonariusza policji M. L..

W ocenie sądu odwoławczego ocena zeznań tego świadka dokonana przez sąd a quo jest poprawna, rzetelna i uwzględnia przy tym zasady logiki i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie dostrzega żadnych okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność świadka, nic nie wskazuje by miał on interes w bezpodstawnym obciążaniu obwinionego, dla którego jest wszak osobą zupełnie obcą. Nie sposób doszukać się jakichkolwiek motywów, by M. L. miał zeznawać kłamliwie. Jego stanowcze, jednoznaczne zeznania pozwalały uznać, że obwiniony wjechał na skrzyżowanie ulic (...)

z (...)w T. na czerwonym świetle. Pojazd służbowy, którym poruszał się świadek znajdował się na tym samym pasie ruchu w trakcie oczekiwania na zmianę sygnalizacji świetlnej. Tym samym, świadek miał nieograniczone pole obserwacji pojazdu obwinionego, który sam wyjaśnił, również, że „skrzyżowanie było puste”. Nie ma powodu, by twierdzić,

że świadek działał ze złośliwości bądź, że bezpodstawnie obciążał obwinionego, brak jakichkolwiek podstaw do uznania, by był on zainteresowany ostatecznym rozstrzygnięciem, jakie miałyby zapaść w niniejszej sprawie. Rację ma sąd I instancji, wskazując, że składając fałszywe zeznania świadek M. L. narażałby się nie tylko na odpowiedzialność dyscyplinarną – służbową, w tym także na wydalenie ze służby, ale nadto przecież na odpowiedzialność karną.

Słusznie sąd meriti oceniając całokształt materiału dowodowego odniósł się do sprzeczności zawartych w wyjaśnieniach obwinionego. W istocie przecież, z jednej strony obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, przeczył on temu, jakoby w ogóle wjechał na skrzyżowanie przy czerwonej sygnalizacji świetlnej, upierając się, że „wjechał na zielonym”, a jednocześnie wskazywał, że liczył na to, że funkcjonariusz policji poprzestanie na upomnieniu w związku z zaistniałą sytuacją („odmówiłem przyjęcia mandatu, ponieważ jak wcześniej wspomniałem na skrzyżowanie wjechałem na zielonym świetle. Sądziłem, że udzielone mi upomnienie przez szybę kończy sprawę i być może po zatrzymaniu dostanę upomnienie (...)”, k. 8v). Oczywistym bez wątpienia jest, że jedno twierdzenie przeczy drugiemu – nie sposób wytłumaczyć, dlaczego obwiniony miałby liczyć na dyscyplinowanie go przez funkcjonariuszy policji upomnieniem, w sytuacji, gdy jak twierdził zachował się w sposób prawidłowy na skrzyżowaniu i nie naruszył przepisów ruchu drogowego. Sąd I instancji dlatego ocenił te wyjaśnienia jako nielogiczne i pokrętne,

i odmówił im wiary także z tego powodu, a nie tylko wobec oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka M. L..

W rezultacie podnieść należało, iż Sąd Okręgowy nie dostrzegł w treści apelacji żadnych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów czy ustalonych faktów w odniesieniu do czynu z wniosku o ukaranie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ukształtował również orzeczenie o karze wymierzonej obwinionemu za przypisane mu wykroczenie. Kara grzywny w wysokości 200,- złotych została wymierzona zgodnie z dyrektywami wymienionymi w art. 33 kw oraz uwzględniała dyspozycje art. 24 § 1 kw. Kara grzywny w ustalonej przez sąd meriti wysokości była konieczna aby spełnić cele w zakresie wychowawczym.

Względ na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, a o których mowa w art. 104 kpow i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 §1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 636 kpk w zw. z art. 119 kpow oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 i art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,- zł. tytułem opłaty sądowej oraz obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego.